

BOŻENA KOREDZUK
Uniwersytet Wrocławski

Badania humanistyczne w sieci, czyli zmiany w komunikacji naukowej spowodowane rewolucją cyfrową

Komunikacja naukowa w humanistyce, red. Emanuel Kulczycki, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, Poznań 2017, 328 s., tab., rys., wyk. ISBN 978-83-7092-164-4. Biblioteka Komunikacji Społecznej — Tom V. Dostęp elektroniczny: https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/17589/6/Komunikacja_naukowa_w_humanistyce.pdf.

Rewolucja cyfrowa ukształtowała nowy model komunikacji naukowej i silniej niż dotychczas powiązała ją z naukami humanistycznymi, w tym także z bibliologią i informatologią. Problematyka informatologiczna w humanistyce niemal naturalnie łączy się z naukoznawstwem. Integralną częścią komunikacji naukowej jest informacja naukowa, która współcześnie odgrywa istotną rolę w kształtowaniu społeczeństwa informacji i wiedzy. Informacja, a szerzej komunikacja naukowa stanowi również ważny element wyposażenia naukoznawczego i od wielu lat powiązana jest z pierwszą postacią nauki o książce — bibliografią. Mając ścisły związek z narodzinami w XX wieku „nauki o nauce”, niejako zastąpiła bibliografię w obszarze dociekań naukowych, a badacze, prezentując dorobek ilościowy poszczególnych dyscyplin naukowych, koncentrowali się głównie na publikacjach z tego zakresu, zebranych w postaci spisów bibliograficznych. Te wzajemne powiązania analizowanych dyscyplin naukowych wykształciły nowe obszary i metody badań biblio- i naukometrycznych, co szczególnie widać w omawianej pracy.

Recenzowana wieloautorska publikacja powstała w ramach projektu „Współczesna polska humanistyka wobec wyzwań naukometrii” finansowanego ze środków Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Stanowi prezentację wyników badań realizowanych w tym projekcie oraz podejmuje próbę omówienia współczesnych problemów dyscyplin humanistycznych w ujęciu ilościowym — dotychczas zarezerwowanym głównie dla nauk ścisłych oraz jakościowym — odnoszącym się

do wybranych zagadnień. Redaktorem tomu jest Emanuel Kulczycki¹, zajmujący się komunikacją społeczną i naukową, a także ilościową oceną badań naukowych. Jest ekspertem w zakresie parametryzacji nauki, znawcą problematyki otwartej nauki. Autorzy publikujący w tym tomie to specjaliści, którzy zajmują się kwestiami naukowymi w ujęciu historycznym i współczesnym, oceną dokonań badawczych i możliwością ich porównania zarówno od strony teoretycznej, jak i przez pryzmat praktycznego wykorzystania zgromadzonych danych ilościowych. I tu nasuwa się pewna uwaga. Niektórzy z nich to osoby znane w środowisku bibliologów, bibliotekoznawców i informatologów choćby z wystąpień konferencyjnych, dlatego też bliższe ich zaprezentowanie i umieszczenie, czy to przy nazwiskach, czy w odrębnej nocie o autorach tomu, krótkiej informacji o afiliacji, znacznie ułatwiłoby odbiór wyników prezentowanych badań. Takiej noty, niestety, w tej publikacji zabrakło. Nie tylko nie znajdujemy żadnych danych na temat jednostki, jaką reprezentują autorzy poszczególnych artykułów, a tym bardziej jakiego jest ona typu (naukowa, dydaktyczna, biblioteczna czy inna). W nauce jest to ważne, albowiem instytucja zatrudniająca pracownika ma duży wpływ na podejmowane przez niego badania, metodologię i sposoby ich realizacji. Są to informacje podstawowe i niezbędne, a tym bardziej wymagane powinny być w pracy, która szeroko omawia współczesny świat nauki. Dlatego w prezentowanej recenzji starano się podkreślić, z jakimi instytucjami związani są poszczególni autorzy, a informacje te świadomie zostały zamieszczone w przypisach.

Celem publikacji, jak czytamy w *Słowie wstępnym*, jest „włączenie się w dyskusję nad sposobem komunikowania się humanistów między sobą i innymi naukowcami oraz dostarczenie wyników badań z ilościowej oceny dorobku polskiej humanistyki” (s. 8). Jest to dzisiaj niewątpliwie podstawowym problemem, spowodowanym ukazywaniem się, zarówno w wersji drukowanej, jak i cyfrowej, ogromnej liczby artykułów w czasopismach i rozdziałów w pracach zbiorowych oraz monografiach naukowych z zakresu szeroko pojętej humanistyki, nie tylko na świecie, ale i w Polsce. Dodatkowo stale rosnąca liczba dyscyplin w obszarze nauk humanistycznych uprawianych w szkołach wyższych jeszcze bardziej utrudnia proces weryfikacji i oceny wyników prowadzonych badań.

Praca składa się z trzech części, w dwóch z nich zamieszczono po cztery artykuły, w trzeciej — pięć. W pierwszej części poruszony został problem otwartej nauki rozumianej jako nowe metody i sposoby komunikowania się w świecie nauki, związane z jej cyfryzacją oraz powszechnym dostępem do informacji. Trafne wprowadzenie czytelnika w tę problematykę stanowi artykuł Bożeny Bednarek-Michalskiej², prezentujący otwartą naukę w ujęciu historycznym, głównie

¹ Filozof, dr hab. profesor UAM w Poznaniu, pracujący w Instytucie Filozofii Wydziału Nauk Społecznych, por. https://pl.wikipedia.org/wiki/Emanuel_Kulczycki [dostęp: 15.12.2017].

² Starszy kustosz dyplomowany w Bibliotece Głównej UMK w Toruniu, por. <http://www.wizualizacjanauki.umk.pl/pl/zespol/bozena-bednarek-michalska-pl> [dostęp: 15.12.2017].

w Polsce. Jest to swego rodzaju kalendarium ruchu otwartego dostępu do nauki, czyli Open Access Movement, od jego początków w USA poprzez rozwój międzynarodowych społecznych ruchów otwartych, aż po polskie doświadczenia w tym zakresie, zaczynające się w latach dziewięćdziesiątych XX wieku i trwające do chwili obecnej. Na podkreślenie zasługuje fakt, że na gruncie polskim dużą rolę w tym procesie, obok naukowców, odegrali bibliotekarze z bibliotek akademickich, z czego autorka artykułu świetnie zdaje sobie sprawę jako pracownik biblioteki naukowej oraz współtwórca i redaktor naczelny *Biuletynu EBIB* — czasopisma open access dla bibliotekarzy. Z kolei Wojciech Fenrich³ w swojej publikacji próbuje obalić mity związane z otwartym dostępem (wymienia ich jedenaście), jakie narosły w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Omawia wątpliwości — głównie prawne, w tym dotyczące praw autorskich — nasuwające się w odniesieniu do publikowania w sieci, ale również ekonomiczne — dotyczące równoległego publikowania tradycyjnego w postaci druku i w wersji cyfrowej, co ma związek z ponoszeniem dodatkowych kosztów, czy natury biurokratycznej — nakładające nowe zobowiązania na kadrę naukową i tak już przeciążoną różnymi pracami dodatkowymi, aż po różne możliwości technologiczne, jakimi dysponują ludzie nauki. Wiele z wymienionych argumentów jest uzasadnionych, co nie zmienia faktu, że wiele szczegółowych rozwiązań stosowanych obecnie w wolnym dostępie, bez opłat i technicznych ograniczeń, wymaga jeszcze doprecyzowania i ujednoczenia. Dobrze, że mamy świadomość pożytków płynących z szybkiego udostępniania wyników badań na jak najwcześniejszym etapie, w tym badań cząstkowych, jeszcze niedokończonych, a takie możliwości daje nam między innymi otwarty dostęp w wersji libre czy wolne licencje. Jednak trzeba również wyjaśniać i dyskutować. Autor podjął się tego niełatwego zadania, pisząc o zagrożeniach wynikających z pominięcia procedur już wypracowanych w sieciowych modelach wydawniczych, gdyż mogą one być groźne dla nauki (kopiowanie i wklejanie fragmentów publikacji, opublikowanie tekstu z pominięciem właściwego procesu recenzyjnego, umieszczanie w środowisku sieciowym wielu wersji tego samego artykułu, powielanie tych samych wyników i tym podobne). Niejako odpowiedzią na wątpliwości zawarte w tym artykule jest kolejny, autorstwa prawnika specjalizującego się w prawnych aspektach przetwarzania informacji, Krzysztofa Siewicza⁴ *Otwarty dostęp — wybrane zagadnienia prawne i wskazówki praktyczne*. Dotyczy on obecności czasopism naukowych drukowanych w różnego rodzaju zewnętrznych serwisach, takich jak bazy publikacji naukowych, co wiąże się z ochroną praw zarówno autora, jak i wydawcy.

³ Doktorant w Interdyscyplinarnym Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego (ICM UW), por. <https://www.goldenline.pl/wojciech-fenrich/> [dostęp: 16.12.2017].

⁴ Doktor, pracownik Centrum Otwartej Nauki ICM UW, adiunkt w Katedrze Prawa Informatycznego WPiA UKSW oraz of counsel kancelarii prawnej GWW LEGAL, por. <https://centrumcyfrowe.pl/about/wspolpracuja/dr-krzysztof-siewicz/> [dostęp: 1.12.2017].

Na gruncie polskim te przepisy nie są do końca jasne i wymagają szybkiej nowelizacji prawa autorskiego. Kolejny tekst, pióra Emanuela Kulczyckiego, jest głosem w dyskursie odnoszącym się do otwartej nauki, wypowiedzianym przez filozofa parającego się nauką w ujęciu teoretycznym. Autor prezentuje w nim założenia nowej metateoretycznej perspektywy służącej do analizy otwartej nauki i jej interpretację w kategoriach praktyk komunikacyjnych. Proponuje nowy dyskurs komunikacyjny, w ramach którego komunikacja, szczególnie z użyciem nowych technologii, „odgrywa fundamentalną rolę w nauce i nie jest wynikiem samotnych prac naukowca” (s. 82). Tego typu rozważania natury filozoficzno-teoretycznej, bardzo potrzebne w nauce, powinny stanowić wprowadzenie do prezentowanych zagadnień i być zamieszczone na początku tego tomu. Poglądy autora byłyby pełniejsze i czytelniejsze, gdyby odniósł je do pojęcia „humanistyka” w kontekście prezentowanej komunikacji naukowej.

Część druga poświęcona została ocenie polskiej humanistyki, której dokonano na konkretnych przykładach. Małgorzata Rychlik⁵ ukazuje na wybranych przykładach perspektywy stosowania wskaźników altmetrycznych w ocenie dorobku polskiej humanistyki. Altmetria „to z jednej strony młoda, prężnie rozwijająca się gałąź naukometrii, która bada nowe metryki/wskaźniki i ich potencjalne wykorzystanie w ewaluacji nauki [...], z drugiej zaś strony analizuje [...] oddziaływanie prac na środowisko naukowców i społeczeństwo” (s. 93). Źródłami wskaźników altmetrycznych są najczęściej media społecznościowe: portale, blogi naukowe czy fora dyskusyjne coraz chętniej wykorzystywane przez świat nauki do prezentacji swoich osiągnięć. Analiza przeprowadzona przez autorkę pokazała zależność między różnymi wskaźnikami altmetrycznymi a liczbą cytowań publikacji polskich autorów, ale głównie prac opublikowanych w języku angielskim. Jest to analiza wstępna wymagająca dalszych pogłębionych studiów. Natomiast dwie kolejne autorki bliżej przyjrzały się roli czasopism naukowych w prezentacji osiągnięć polskich naukowców. Aneta Drabek⁶ dokonała tego na przykładzie „Pamiętnika Literackiego”. Analiza bibliometryczna tego tytułu objęła głównie dolne przypisy bibliograficzne do tekstów opublikowanych w latach 2000–2014. Podobny problem podjęła druga z autorek — Ewa Rozkosz⁷, która przeanalizowała polskie *Czasopisma pedagogiczne* w „Wykazach czasopism punktowanych” w latach 2012, 2013 i 2015 przez pryzmat ich punktacji, jaką dana osoba uzyskuje za opublikowany w periodyku artykuł, a która stanowi narzędzie ewaluacji jed-

⁵ Starszy kustosz dyplomowany, wicedyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu i Kierownik Oddziału Informacji i Transferu Wiedzy, Por. <http://docplayer.pl/62499980-Emilia-karwas-inska-malgorzata-rychlik-biblioteka-uniwersytecka-w-poznaniu.html> [dostęp: 3.12.2017].

⁶ Doktor, kustosz dyplomowany w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Oddział Udostępniania Zbiorów i Informacji Naukowej, por. <https://www.us.edu.pl/us-addressbook/emp/4632> [dostęp: 16.12.2018].

⁷ Absolwentka wrocławskiego bibliotekoznawstwa, dyrektor Centrum Informacji Naukowej w Dolnośląskiej Szkole Wyższej we Wrocławiu, por. <http://ewarozkosz.com/> [dostęp: 16.12.2017].

nostek naukowych ściśle powiązane z ich finansowaniem. Oba artykuły mogą być wykorzystywane jako modelowy przykład prowadzenia tego typu analizy w przypadku innych periodyków. Pokazano w nich bowiem metodykę badań i sposoby interpretacji uzyskanych wyników w kontekście różnych parametrów. Można w tym miejscu pokusić się o uwagę ogólniejszą, a mianowicie, że analiza badań zawartych w recenzowanej części pokazała, że w polskiej humanistyce najczęściej cytowane są przede wszystkim monografie i rozdziały, a dopiero później artykuły z czasopism. Może warto uzmysłowić decydom z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, aby przy okazji oceny parametrycznej doceniono też rozprawy zamieszczone w pracach zbiorowych, które obecnie są nisko punktowane (tylko pięć punktów, jeżeli tekst obejmuje minimum pół arkusza wydawniczego w języku polskim) i nieco podnieść tę punktację, gdyż w przypadku nauk humanistycznych publikacje te odgrywają dużą rolę i są cenione przez uczonych. Tę część zamyka artykuł Władysława Marka Kolasy⁸ poświęcony polskim czasopismom humanistycznym w perspektywie SEO, czyli pozycjonowania serwisów internetowych. Autor jako znawca tej problematyki, od wielu lat zajmujący się badaniami nad prasą polską i jej oceną naukometryczną, uważa, że „stosowanie zasad SEO przez polskie czasopisma humanistyczne jest rozmaicie realizowane w różnych obszarach” (s. 207). Dodaje, że nie jest to łatwe ze względu na znaczne rozproszenie zapytań i że redakcje powinny korzystać z serwisów wykorzystujących profesjonalne oprogramowanie. Większość redaktorów naukowych czasopism humanistycznych, będąc uczonymi w swojej dyscyplinie, nie posiada kompetencji w zakresie pozycjonowania stron www, a wydawnictwa uczelniane, które publikują te tytuły, nie zawsze i nie do końca dbają o tę ważną kwestię.

Ostatnia część recenzowanej pracy zatytułowana została *Komunikacja wiedzy o humanistyce*. Otwiera ją artykuł Sławomira Czarneckiego⁹ pod tytułem *Promocja humanistyki. W stronę strategicznej komunikacji z wykorzystaniem narzędzi marketingu i public relations*. Problem promocji nauk humanistycznych we współczesnej Polsce jest bardzo istotny. Jeszcze kilka lat temu przedstawiciele resortu nauki i innych dyscyplin niezwiązanych z humanistyką podkreślali i promowali nauki ściśle jako jedynie potrzebne i spełniające kryteria naukowe, stawiając je, w często przytaczanej w dyskusjach o nauce, konfiguracji *science and humanities*. Czarnecki — jak sam to podkreśla — obszernie odwołuje się do materiału badawczego i publikacji pod tytułem *(Nie)obecna nauka. Strategie promocyjne polskich czasopism naukowych z zakresu nauk humanistycznych* i w swoim artykule uzupełnia wyniki zawartych w niej badań. Obszernie czerpie z doświadczeń promocyjnych w obszarze kultury i sztuki i przenosi je do promo-

⁸ Dr hab. prof. UP w Krakowie, kierownik Katedry Zarządzania Informacją w Instytucie Nauk o Informacji, por.: http://iiniib.up.krakow.pl/pracownik_dr-hab-wladyslaw-marek-kolasa-prof-up [dostęp: 17.12.2017].

⁹ Niestety, trudno ustalić afiliację autora wykorzystując nawet sieć internetową.

cji humanistyki, widząc między nimi pewne analogie. Autor trafnie zauważa, że istnieje zależność między skutecznością podejmowanych działań promocyjnych a wizerunkiem humanistyki i jej społecznym odbiorem, wykreowanym głównie w debacie publicznej. Natomiast Emilia Karwaszińska¹⁰ omawia *Biblioteczne usługi wydawnicze — nowa rola biblioteki naukowej*. Pokazuje, jak dzięki procesowi otwartego dostępu zmienia się model komunikacji naukowej, którego misją jest wspieranie procesów tworzenia, dokumentowania, rozpowszechniania i przechowywania wiedzy. W procesie tym główną rolę odgrywają bibliotekarze wspierający i promujący dorobek naukowy i potencjał wydawniczy uczelni poprzez takie działania, jak: digitalizacja piśmiennictwa naukowego, tworzenie i prowadzenie bibliotek cyfrowych i repozytoriów, świadczenie usług wydawniczych uzupełniających tradycyjne publikowanie. Wymienia również nowe usługi świadczone przez biblioteki uczelniane. Temat ten, choć nowy — jak zauważa sama autorka — to jednak wymaga pewnego dopowiedzenia, którego w tym artykule nie znajdziemy. Od roku akademickiego 2013/2014 w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego prowadzone są dwa, wzajemnie uzupełniające się kierunki studiów, czyli *Informacja naukowa i bibliotekoznawstwo* oraz nowatorski *Publikowanie cyfrowe i sieciowe*, kształcące tego typu specjalistów, o których pisze Karwaszińska. Szkoda, że autorka o tym nie wspomniała, dając jedynie przykład Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i jego Biblioteki Uniwersyteckiej.

Kolejne artykuły, podsumowujące rozważania zawarte w tym tomie, plasują się na pograniczu filozofii, naukoznawstwa i teorii komunikacji. O *Dostępności wiedzy naukowej a jej intersubiektywnej komunikowalności* napisał Jarosław Boruszewski¹¹. Swoje uwagi badawcze skoncentrował na dwóch problemach, takich jak wiedza naukowa w kontekście różnicy nośnik–treść oraz warunek intersubiektywnej komunikowalności. Teorię tę powiązał z Popperowskim ujęciem wiedzy naukowej w analizie problemu jej widoczności i oddziaływania, co wymaga jednak jej dostępności. Z kolei Marcin Sieńko¹² w swoich rozważaniach pod tytułem *Utartymi ścieżkami wiedzy — technologie naukometrii a stygmergiczny model poznawczy* pokazał mechanizmy technologicznej selekcji danych w sieci, które wpływają na to, co czyta, cytuje i tworzy współczesny człowiek nauki. Należy się zgodzić z autorem, że teksty naukowe czytane w wersji elektronicznej nie pozostają bez znaczenia dla procesu lektury (s. 285) i są inne niż w przypadku

¹⁰ Starszy kustosz dyplomowany w Bibliotece UAM w Poznaniu, por. <http://docplayer.pl/6-2499980-Emilia-karwasinska-malgorzata-rychlik-biblioteka-uniwersytecka-w-poznaniu.html> [dostęp: 13.12.2017].

¹¹ Doktor, pracownik Instytutu Filozofii UAM w Poznaniu, por. <http://filozofia.amu.edu.pl/struktura-instytutu/zaklad-teorii-i-filozofii-komunikacji/dr-jaroslaw-boruszewski/> [dostęp: 13.12.2017].

¹² Doktor, pracownik Instytutu Filozofii Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zakład Filozofii Kultury, por.: <http://www.ifil.uz.zgora.pl/images/pliki/pracownikow/Adiunkci/dr.Marcin.Sienko/Biogram.pdf> [dostęp: 3.01.2018].

tradycyjnego zgłębiania tekstu drukowanego. W sieci jest to coraz częściej przeglądanie, a nawet „surfowanie” po tekście w poszukiwaniu konkretnej informacji. Fragmentaryzacja lektury dzięki wykorzystaniu technologii medialnej powoduje jednocześnie poszukiwanie związków pomiędzy tekstami, wskazuje wzajemne cytowania czy podobieństwo tematyki, dzięki czemu tworzy się wspólnota osób podejmujących w badaniach pokrewne tematy. Ma to i swoje pułapki, różne są bowiem mechanizmy selekcji i wyszukiwania danych w sieci, zależne od mechanizmów stygmergicznych, które skłaniają użytkownika do wędrowania określonymi i utartymi ścieżkami wyznaczonymi przez system i projektanta aplikacji. Wydaje się, że niewielu badaczy zdaje sobie z tego sprawę, dlatego istnieje potrzeba pogłębionej dyskusji dotyczącej tego problemu. Tom zamyka artykuł Michała Wendlanda¹³ pod tytułem *Humanistyka w oczach humanistów — od wczesnej nowożytności do dzisiaj*, w którym zebrane zostały wybrane teorie i poglądy na etapy rozwoju i przekształcenia oraz zmiany w obszarze szeroko rozumianej humanistyki od starożytności aż po współczesny „kryzys humanistyki”.

Prezentowana publikacja jest jedną z pierwszych tak szeroko przedstawiających dotychczasowe badania nad rolą komunikacji naukowej w humanistyce, szczególnie tej dostępnej w Internecie. Wiele zawartych w niej uwag powinno stać się przedmiotem dyskusji w szerokim gronie przedstawicieli nauk humanistycznych — w odniesieniu zarówno do wskaźników oceny publikacji naukowców, jak i sposobów oraz metod analizy zawartości treściowej tekstów, na które wpływ ma wiele czynników określających ich jakość, przekładającą się na odpowiednią ministerialną punktację powiązaną z finansowaniem badań, aż po świadomość sterowalności przy poszukiwaniach w sieci. Warto podkreślić, że spośród trzynastu autorów artykułów pięciu z nich to bibliotekarze pracujący w bibliotekach naukowych, którzy z racji obcowania z wielką ilością danych naukowych otrzymali nowe narzędzia pomocne w wyszukiwaniu informacji, gromadzeniu i ocenie dorobku naukowego. Te nowe zadania spowodowały większą możliwość udziału pracowników bibliotek w komunikacji naukowej. Dodatkową zaletą tej pracy zbiorowej jest niewątpliwie dostęp do niej nie tylko w wersji drukowanej, lecz także w sieci, w wersji online na licencji Creative Commons BY 3.0. W myśl zasady, o której wielu autorów szerszej tu rozprawiało, że „wszystkie zasoby naukowe finansowane z pieniędzy publicznych powinny być otwarte dla podatnika”, tak stało się i w tym wypadku.

¹³ Dr hab. prof. UAM w Poznaniu, Instytut Filozofii, komunikolog. W pracy badawczej zajmuje się przede wszystkim filozofią języka oraz filozofią kultury i teorią komunikacji, por.: <http://filozofia.amu.edu.pl/struktura-instytutu/zaklad-teorii-i-filozofii-komunikacji/michal-wendland/> oraz <http://www.kmt.uksw.edu.pl/michal-wendland-autor> [dostęp: 3.01.2018].